

# Tłumaczenia angielskiego Poznań

## Niewidoczne błędy w tłumaczeniach

2017-10-28



Części błędów nie wychwytyje edytor tekstu, bo nie stanowią niepoprawnie napisanych lub odmienionych słów, ponieważ są słowami występującymi w gramatycznie i ortograficznie właściwych formach. A jednak, w tłumaczonym dokumencie stanowią błąd.

### Muchy i zebry w tłumaczeniu technicznym

Przykładowo: „musza” czyli pochodząca od muchy, niezwykle rzadko spotykane w przekładanych dokumentach słowo, najczęściej jest błędem! A miało być, zazwyczaj, „muszą”. Co samo dzieje się z rzeczownikiem „zebra” którego Word nie podkreśla gdy piszemy w tekście technicznym. Tekstu takiego komputer „nie rozumie” (jego logiki), bo gdyby rozumiał, wiedziałby, że chodzi nam o żebra – konstrukcyjne, wzmacniające - a nie o zwierzę w paski!

### Wytłumacz, czy przypadkiem mamy biernik?

Tłumacząc z takimi błędami jesteśmy z reguły pozostawieni samym sobie. Dużo ich powstaje przy polskich ogonkach (w więc naszych deklinacjach), na przykład: piszemy „przez dziką i majestatyczna knieje” – o ile nie sprawdzamy gramatyki modulem w edytorze, a tak jest najczęściej, takie zdanie przejdzie przez sprawdzanie jako poprawne. A miało być: przez kogo? Co? „knieję” jaką? „majestatyczną” jaką? „knieję” tę, bo przypadkiem jest tu biernik. Mamy drugą, po pomyślonych znaczeniach – kategorię błędów „niewidocznych” – gramatyczno – deklinacyjną.

Jak poradzić można sobie z nakreślonym problemem „ukrytych błędów” w tłumaczonym tekście?

Praktycznie, nie widzę na dziś uniwersalnej metody wykrywania błędów z gatunku stealth. Użycie branżowego słownictwa i fachowych skrótów czy nazw nie chroni, natomiast jesteśmy uwrażliwieni pisząc o żebrach aby za pomocą XTRL+F przejrzeć dokument pod kątem grupy liter „zebr”. A propos pod kątem zdarza się napisać „katem”. Jeśli nie używany w ogóle „kata”, można autorytatywnie zamienić wszystkie „katem” na „kątem”. Pozostaje kwestia wykrycia błędów.

Obejściem ukazanego problemu jest dodanie niepożądanych wyrazów do zasobów Autokorekty w opcjach sprawdzania edytora (przynajmniej taką możliwość oferuje MS WORD)

O tłumaczeniach i dokumentach pisałem też w <http://tlumaczenia-poznan.siteor.pl/jaki-dokument-sporzadza-tlumacz-przysiegly>